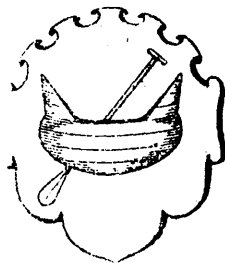


## DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI.

Redakcja i Administracja  
Plac Wojski 14. Tel. 28-08.  
Adminstr. czynna od g. 9-12 w p.  
Redakcja od godz. 2-3 po południu

Ogłoszenie: Wiersz nonparel. (cztery  
szp. na stronie) zł. 0,25—Przed tekstem  
zł. 0,25—za wiersz (dwie szpalty na  
stronie) Drobne zł. 0,25 za wyraz.  
Najmniejsze ogłoszenie zł. 0,25

Prenumerata: Miesięcznie zł. 1.--

Cena egzemplarza zł. 0,25.

Nr. 20 (396)

Łódź, dnia 17 maja 1927 r.

Rok IX

**Treść N-ru:** Kanalizacja Łodzi (Referat, wygłoszony na VI Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich w Łodzi przez inż. S. Skrzywaną, Naczelnika Wydz. Kanaliz. i Wodoc.) — Protokół 15 (V sesji) posiedzenia uroczystego Rady Miejskiej z racji Święta Narodowego w dniu 3 Maja 1927 r. — Protokół 16 (V sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 5 maja 1927 roku. — P. Prezydent Rzeczypospolitej w Łodzi. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenie. —

## Kanalizacja Łodzi.

Referat, wygłoszony na VI Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich w Łodzi przez inż. **S. Skrzywaną**,  
Naczelnika Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

Z góry zastrzec się muszę, że to, co dziś powiem, w drobnym stopniu zaledwie odpowiadać będzie tytułowi mego przemówienia. Zbyt mało mam czasu, abym obszernie to zagadnienie potrafił wyczerpać i dlatego z góry przepraszam, jeśli treść przemówienia z tytułem nie zupełnie będzie w zgodzie.

Łódź, drugie co do wielkości, a pierwsze co do skupienia przemysłowego miasto w Polsce, nie posiada kanalizacji. Ścieki domowe, fabryczne, deszczowe płyną rynsztokami i zbierają się w szumnie nazwanych rzeczkach, jabym powiedział — kloakach, które przez środek miasta przepływają: na północy — Łódka z Bałutką, na południu — Jasień z Karolewką. Obie te rzeczki wpadają do Neru — dopływu Warty.

Jakie są skutki tego stanu rzeczy — każdy z Panów naocznie mógł się przekonać! Do tego rzucającego się w oczy zewnętrznego anty-sanitarnego stanu miasta dodać trzeba dalsze, niewidzialne skutki: wysoki poziom wód podskórnych, zanieczyszczenie studzien, fatalny stan bruków. Analizy wody studziennej, dokonywane stale przez Państwowy Zakład badania produktów żywności, wykazują zgorą połowę wypadków wody studziennej niezdatnej do picia!

Obecnie wykonywany projekt kanalizacji m. Łodzi, jest to dzieło europejskiej sławy inżyniera Sir Williama Lindley'a, który w roku 1909 przedstawił go ówczesnemu Zarządowi miasta. Projekt ten przeleżał w aktach miejskich bez żadnego użytku aż do roku 1924, czyli w ciągu 15 lat i dopiero obecna Rada Miejska, obecny Magistrat wyciągnęli tę palącą sprawę z pyłu zapomnienia i rozpoczęli pracę nad urzeczywistnieniem projektu ś. p. inż. Lindley'a.

Zgodnie z projektem miasto wraz z przedmieściami o obszarze 6300 ha rozdzielone jest na trzy zlewnie. Ścieki każdej zlewni zbierają się w trzech kolektorach, które już poza granicami miasta łączą się w jeden wspólny główny Kolektor o przekroju 2.50 x 3.00 m. w świetle, kończący się na stacji oczyszczania ścieków w Lublinku. System kanalizacji — ogólnie spławny, wody deszczowe od długotrwałych deszczów spływają również do oczyszczalni w Lublinku.

Wody burzowe, przy sześciokrotnym rozcieńczeniu ścieków zwykłych, przelewają się do kanałów burzowych, mających wylot w najkrótszym kierunku do wyżej wspomnianych rzeczek Łódki i Jasieni.

Oczyszczanie ścieków odbywać się będzie na Stacji Lublinek trzema kolejnymi stopniami: 1) sita ruchome o otworach 10 mm. 2) Baseny osadowe o szybkości przepływu 4 mm. na sek. i 3) filtry biologiczne. Po oczyszczeniu wody ściekowe spłyną do Neru w odległości około 7 klm. od środka miasta.

Obecnie zabudowana część miasta obejmuje powierzchni około 1300 ha. Sieć kanałów, przewidzianych dla tej części miasta, stanowi tak zwaną „pierwszą serję robót“, obecnie wykonywaną i posiada ogólną długość 118.000 m. b. Wchodzą w to wszystkie 3 kolektory wraz z głównym kolektorem i wylotem do Neru.

W pierwszej serji robót przewidziana jest również budowa dwóch pierwszych stopni oczyszczania, mianowicie sita ruchome i baseny osadowe. Oczyszczanie trzeciego stopnia musi być odłożone na przyszłość, gdyż dla miasta takiego jak Łódź, gdzie ścieki będą zapewne nosiły charakter ścieków nieorganicznych, a przynajmniej w znacznym stopniu zanieczyszczone będą domieszkami ścieków fabrycznych — należy uprzednio przeprowadzić szereg badań i prób oraz wybrać taki system oczyszczania, który będzie najbardziej odpowiedni. Rozstrzygnięcie tej ważnej sprawy a priori może narazić miasto na poważne straty i w dodatku najzupełniej zawieść wszelkie oczekiwania.

Nie potrzebuję Panom dodawać, że przy wykonywaniu robót stosujemy wszelkie przepisy techniczne, oparte na praktyce i doświadczeniu innych miast, stosując jaknajbardziej odpowiedni materiał, jaknajbardziej solidne konstrukcje, aby to, tak wielkim kosztem wykonane dzieło, mogło służyć dla szeregu przyszłych pokoleń. Kanały uliczne wykonywane są z rur kamionkowych o średnicy do 45 c/m., a przy większych wymiarach — z cegły maszynowej na roztworze cementowym 1:3; spody, okładziny i wpusty boczne wykonane są z kamionki najlepszych marek zagranicznych. Beton zasadniczo nigdzie nie jest stosowany, za wyjątkiem kamieni wentylacyjnych i studzienek ulicznych. Sieć kanalizacyjna zaopatrzona jest w urządzenia wentylacyjne i przemywające.

Z braku czasu zmuszony jestem na tych kilku słowach zakończyć techniczną część mego przemówienia, natomiast resztę przeznaczonego mi czasu chcę wykorzystać, aby zwrócić uwagę Panów, jako działaczy społecznych, na społeczne znaczenie kanalizacji łódzkiej.

Na IV Zjeździe Działaczy Sanitarnych w Krakowie w roku 1925 uchwaliliście Panowie; zwrócić się do Samorządów Miejskich z wezwaniem, aby przy wydatkowaniu funduszków zwracano szczególną uwagę na te działy, które mają charakter zapobiegawczy, głównie na zaopatrzenie ludności w dobrą wodę do picia i na odprowadzenie nieczystości,

W tym samym czasie, gdy to „pium desiderium“ było uchwalane przez Panów, Łódź, po półrocznym okresie przygotowawczym, przystępowała już do wielkiego dzieła: w maju 1925 roku rozpoczęte zostały roboty kanalizacyjne. A do tego wielkiego dzieła, które stanowić będzie

przełom w stosunkach sanitarnych miasta, które pod względem kosztowności swojej przekraczać będzie wszystko, co Łódź dotychczas pod względem sanitarnym uczyniła, gdyż koszt kanalizacji netto wyniesie około 80 złotych na mieszkańca — Łódź przystąpiła, mówiąc obrazowo, bez grosza w kieszeni, a tylko z dobrą wiarą i energią czynu! Stan kasy miejskiej w roku 1924 był opłakany, podatki — z powodu zastoju w handlu i przemyśle — nie wpływały należycie i mało było nadziei na wyrównanie budżetu. Ten stan rzeczy w roku 1925, w związku ze spadkiem złotego, nie uległ zasadniczej zmianie! Ale ręk nie założono i, pomimo ciężkich czasów, sprawę rozpoczętą z całą energią, prowadzono dalej! Rząd, widząc poważne postawienie sprawy przez Zarząd Miejski, przyszedł mu z wydatną pomocą w formie pożyczki. I oto dziś po dwóch sezonach budowlanych już widoczne są skutki.

Z ogólnej długości kanałów pierwszej serii robót—118 klm.—wykonano 14 proc. Z ogólnej kubatury — 115.000 m<sup>3</sup> wykonano 19 proc. czyli blisko jedną piątą. Już w lecie roku bieżącego, z chwilą ukończenia prowizorycznego wylotu do rzeki Karolewki, nastąpi częściowe uruchomienie wybudowanych dotychczas 18 klm. kanałów, które przyjmować zaczną ścieki, płynące obecnie rynsztokami i odprowadzać je będą drogą podziemną poza miastą. O ile program na rok 1927 i 1928 będzie wykonany — a wszystko pozwala wierzyć, że tak będzie — to z końcem roku 1928, po ukończeniu głównego kolektora, wylotu i stacji mechanicznego oczyszczania ścieków, możliwym się stanie uruchomienie całej wykonanej do tego czasu sieci — około 30 klm. długości, to znaczy możliwym będzie dokonywanie bezpośrednich połączeń domowych.

Do dnia 1/IV 1927 r. Wydział Kanalizacji wydatkował ogółem 8.700.000.— zł., z czego pożyczka rządowa wynosi 2.500.000.— zł., Kasa Miejska zaś z funduszy budżetowych wpłaciła 6.200.000.— zł. W obecnych warunkach budowa kanalizacji jest swego rodzaju kasą oszczędności, do której Zarząd Miasta odkłada sumy, zbywające po opędzeniu najpilniejszych potrzeb i z której jak wyżej powiedziano, z początkiem roku 1929 już zacnie czerpać poważny dochód w postaci podatku od adwagentów i opłat kanałowych za używalność. Dochód ten będzie mógł być użyty bądź na dalsze prowadzenie robót kanalizacyjnych, bądź na eżeciową opłatę procentów od przewidywanej pożyczki wodociągowej.

Miasto Łódź stanowi jaskrawy przykład tego, że budowa kanalizacji, względnie wodociągów nie powinna być traktowana, jako zadanie, przerastające zwyczajne warunki pracy samorządowej; nie należy czekać z urzeczywistnieniem tych zadań do chwili, aż w samorządzie narodzą się specjalnie genialni ludzie, nie należy czekać, aż spłynie na miasto złoto w postaci pożyczki zagranicznej, nie należy czekać na ostateczną poprawę ogólnych warunków finansowych Państwa Polskiego.

Przeciwnie, brać się należy do pracy zaraz, nie zwlekając, rozłożyć ją należy umiejętnie i fachowo na szereg lat, rok rocznie przeznaczając na ten cel pewną, chociażby nieznaczną część budżetu miejskiego i po pewnym krótszym lub dłuższym okresie czasu każde z miast naszych stanie się posiadaczem tych zasadniczych urządzeń sanitarnych, bez których istnienie miasta w dzisiejszych czasach jest nie do pomyslenia.

Nie potrzebuję tu chyba podkreślać, gdyż rozumie się to samo przez się, że do doniosłej tej sprawy przystępować należy poważnie, po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców i fachowców, po sporządzeniu należytego projektu technicznego, po wykonaniu przedwstępnych badań i po opracowaniu programu i kolejności robót. Łódź była w tem szczęśliwym położeniu, że posiadała dawny projekt Lindley'a, ale też Łódź pierwsza

weszła na drogę samodzielnego urzeczywistnienia tego doniosłego zadania.

Gdy wrócicie Panowie do domów swych, rozpowiedźcie o tym czynie Samorządu Łódzkiego, rozpowiedźcie o jego znaczeniu społecznym, rozpowiedźcie o wynikach osiągniętych, a uchwała Wasza, powzięta na IV Zjeździe, przyobleczona zostanie w bardziej realne szaty.

Reasumując wyżej powiedziane, stawiam następujący wniosek:

„Nawiązując do uchwał, powziętych na IV Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych w Krakowie w roku 1925 i powołując się na przykład m. Łodzi—VI Zjazd uchwała: W miastach o liczbie mieszkańców, przekraczającej 25.000. zaopatrzenie mieszkańców w dobrą i w dostatecznej ilości wodę (wodociąg) i racjonalne odprowadzenie z miasta ścieków (kanalizacja) stanowi podstawowe i najpierwsze zadanie Władz Komunalnych.

Mając na względzie nietylko zdrowie ludności, ale również interesy Miasta, do urzeczywistnienia tego zadania przystępować należy nie czekając na zmianę ogólnych warunków finansowych, względnie na otrzymanie poważniejszej pożyczki zewnętrznej, a przeciwnie — opierając się na zwykłych budżetowych środkach i przeznaczając na cele, związane z budową wodociągu i kanalizacji rok rocznie pewien, chociażby nieznaczny odsetek sum budżetowych.“—

## Protokół

posiedzenia uroczystego Rady Miejskiej z racji Święta Narodowego.

Łódź, dnia 3 maja 1927 roku.

Posiedzenie zagałę o godz. 14 min. 30 Wprezes Rady Miejskiej Zygmunt Fiedler, w asystencji Prezydum oraz obecności Rady w pełnym składzie, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz politycznych, sądownictwa, duchowieństwa, wojskowości, przemysłu, związków, prasy oraz zaproszonej publiczności z pośród wybitnych obywateli miasta.

Po stwierdzeniu prawomocności zebrania Wprezes Rady wygłosił następujące przemówienie:

„W dniu dzisiejszym mija 136 lat od chwili ogłoszenia wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. W ostatnich latach 18 wieku naród polski zrozumiał, że jedną z przyczyn upadku Polski był brak posiadania potężnego stanu mieszczańskiego, brak rodzimego przemysłu i handlu, wskutek czego miasta coraz więcej ubożały.“

Otrząśnięto się z wiekowych przesądów i uchwalono Konstytucję 3 maja 1791 roku, która chlubę narodowi polskiemu przynosi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Polska otoczona wtedy była państwami monarchistycznymi i autokratycznymi, konstytucja 3 Maja na ówczesne czasy była bardzo liberalna. Urzeczywistnione zostały dążenia takich mężów stanu jak Kołłątaja, Staszica, Dekkerta i innych.

Niestety nie było wtedy przeznaczone, ażeby Polacy długo korzystali z dobrodziejstw konstytucji. Stan średni nie mógł dojść do rozkwitu, bo sąsiedzi, korzystając z niemocy Polski, wywołanej wewnętrznymi rozterkami i walką, przystąpili do podziału naszej Ojczyzny.

Jęcząc w niewoli, Polacy nie zapomnieli o świetlanej karcie naszej przeszłości, o uchwaleniu Konstytucji 3 Maja i nie bacząc na przeszkodę, stawiane przez najeźdźców, rokrocznie dzień 3 Maja przez wszy-

stkie uświadomione elementy polskie był czczony i świętowany. Dawano w ten sposób światu do poznania, że naród, który u schyłku 18 wieku mógł uchwalić podobną konstytucję, zginąć nie może.

Po wskrzeszeniu naszej Ojczyzny mocą ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku dzień 3 maja, jako rocznica wiekopomnej konstytucji z roku 1791 jest uznany po wsze czasy jako uroczyste święto w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwałą powyższą Sejm Ustawodawczy uczynił zadość powszechnym żądaniom narodu, oddając hołd świetlanej przeszłości.

Dnia 17 marca 1921 roku uchwaloną została w Polsce nowa konstytucja, jedna z najliberalniejszych w Europie. Musimy jednak nie zapominać, że posiadane prawa nakładają na obywatela także poważne obowiązki. Całe społeczeństwo winno wyteżyc siły, ażeby doprowadzić Państwo do świetlanej przyszłości. Powinno się prowadzić walkę z ciemnotą, aby nie powtarzały się podobne czyny, jak mord, dokonany przed trzema tygodniami na osobie Prezydenta naszego miasta. Pewne odłamy prasy powinny zerwać z podjudzaniem i wywoływaniem chorobliwej sensacji, każdy obywatel powinien mniej myśleć o swoich osobistych celach i ambicjach, a natomiast starać się o podniesienie Państwa.

Rocznica 3 Maja każe nam wyciągnąć pewne refleksje. Uchwalona Konstytucja 1791 roku nie pomogła do utrzymania Ojczyzny ze względu na waśnie szlachty. Obecnie znowu się widzi waśnie wszystkich obozów dookoła; nie powinniśmy zapominać, że i dzisiaj otoczeni jesteśmy wrogami i możemy wzbudzić szacunek świata tylko wtedy, jeżeli stanie do pracy cały naród skoordynowany i jeśli podniemiemy Państwo pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja rozległy się okrzyki: „Król z Narodem, Naród z Królem!“, — dziś Głową naszego Państwa jest prezydent, wzniesmy więc okrzyk „Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje!“

Okrzyk przewodniczącego podchwycony został wśród oklasków przez wszystkich obecnych.]

Bezpośrednio po wygłoszeniu przemówienia przewodniczący odczytał akt, dotyczący przyznania Nagrody Literackiej m. Łodzi za rok 1927, treści następującej:

„Rada Miejska m. Łodzi, pragnąc dać wyraz czci i hołdu dla zasług, położonych na polu literatury polskiej lub zachęcić do dalszej twórczości młode a wybitne talenty pisarskie — uchwałą z dnia 28 października 1926 roku postanowiła na wniosek Magistratu m. Łodzi ufundować stałą nagrodę literacką miasta Łodzi, która, w myśl uchwalonego jednocześnie statutu, przyznawana jest corocznie jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej, albo za jeden utwór, ogłoszony drukiem lub wystawiony na scenie w ciągu okresu rocznego, poprzedzającego przyznanie nagrody.

W myśl powyższego, utworzony na podstawie wspomnianego statutu Komitet Nagrody Literackiej m. Łodzi, złożony z [delegatów wymienionych w statucie instytucji w składzie:

Przewodniczący — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Józef Kallenbach — delegat Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; zastępca przewodniczącego: s. p. Marjan Cynarski — prezydent miasta Łodzi; sekretarz: redaktor Czesław Gumkowski — delegat Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi oraz członkowie: dr. Bolesław Fichna — Prezes Rady Miejskiej m. Łodzi, redaktor Adam Grzymała-Siedlecki i profesor Zygmunt Lorentz — delegaci Rady Miejskiej m. Ło-

dzi, kurator Jan Owiński — delegat Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, profesor dr. Ignacy Chrzanowski — delegat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesor dr. Józef Ujejski — delegat Uniwersytetu w Warszawie, profesor dr. Tadeusz Grabowski — delegat Uniwersytetu w Poznaniu, redaktor Stanisław Miłaszewski — delegat Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, dr. Stefan Kołaczkowski — delegat Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie — na posiedzeniu, odbytem w Magistracie miasta Łodzi w niedzielę, dnia 3 kwietnia 1927 r.,

u c h w a l i ł

Nagrode Literacką Miasta Łodzi na rok 1927

przyznać panu Doktorowi Aleksandrowi Świątchowskiemu za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej, za niespożyte zasługi, położone dla rozwoju umysłowości w Polsce, za zgorą półwiekowy, a zawsze jednakowo ofiarny trud bojownika światłego postępu i odrodzenia energii narodowej."

Przed i po przemówieniu przewodniczącego orkiestra 31 Pułku Strzelców Kaniowskich odegrała kilka utworów.

O godzinie 15 min. 10 przewodniczący ogłasza posiedzenie uroczyste za zamknięte.

Przewodniczący:

(—) Z. Fiedler.

Prowadzący protokół:

(—) P. Rundo.

## Protokół

### 15. (V sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 5 maja 1927 roku.

Posiedzenie z powodu nieobecności większości członków Rady, przebywających na rozprawach Sądu Doroznego przeciwko mordercom s. p. Marjana Cynarskiego — nie odbyło się. (Termin rozpraw sądowych w dniu zwołania posiedzenia Rady nie był jeszcze ustalony).

Przewodniczący:

(—) Z. Fiedler.

Prowadzący protokół:

(—) P. Rundo.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej w Łodzi.

Podniosłe chwile przeżywało miasto nasze w dniu 15 maja 1927 roku. Oto w dniu tym Łódź miała zaszczyt gościć w swych murach Głowę Państwa, p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, który przybył do nas, by osobiście wręczyć 28 pułkowi piechoty Strzelców Kaniowskich nową chorągiew, ufundowaną przez miasto.

Inicjatywa ofiarowania nowej chorągwi pułkowi „Dzieci Łodzi” powstała w związku z nadaniem miastu Łodzi odznaki pułkowej, wręczonej przedstawicielstwu Miasta na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 14 listopada 1926 r.

Inicjatywa ta znalazła swój konkretny wyraz w poniższej uchwale, powziętej na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 28 lutego 1927 roku:

„Celem zadokumentowania ściślejszej łączności miasta z 28 Pułkiem Strzelców Kaniowskich, Rada Miejska postanawia ofiarować temuż Pułkowi nowy sztandar pułkowy. Wykonanie tej uchwały powierza się prezydjum Rady Miejskiej“

W związku z tem Prezydjum Rady Miejskiej powołało do życia szerszy Komitet Uroczystości, z którego wyłoniono Komitet Wykonawczy w następującym składzie:

Radna W. Credowa, mjr. Cieślak, r. A. Cyrański, r. K. Dworzniecki, prezes dr. B. Fichna, wprezes Z. Fiedler, kpt. Hołubski, wprezydent W. Groszkowski, r. R. Klim, kpt. Krzyżewski, gen. St. Małachowski, r. L. J. Minberg, mjr. Nakoniecznikoff, ppułk. St. Oziewicz, wprezes dr. J. Rosenblatt, dyr. P. Rundo, kier. red. M. Tarłowski, r. F. Waszkiewicz, r. R. Wojakowski, wprezes J. Wolczyński, wprezydent inż. W. Wojewódzki, pułk. Zawiślak, por. Zaborowski, dyr. J. Zalewski.

W skład Komitetu szerszego weszli: Członkowie Komitetu wykonawczego oraz. pp.: Superintendent W. P. Angerstein, ks. Oficjał J. Bączek, prezes S. Beżyński, ks. prał. Burzyński, dyr. Czerlunczakiewicz, pułk. O. Frank, rabin J. Fajner, insp. P. Foerster, r. dr. W. Garliński, dyr. B. Goczyński, wprezydent W. Groszkowski, Kom. Rządu S. Iżycki, nadkom. Izydorczyk, wojewoda W. Jaszczółt, pułk. Kozłowski, wicewojewoda S. Lewicki, podinsp. A. Niedzielski, ks. Nowicki, kurator J. Owiński, ks. W. Olesiński, dyr. J. Pilarski, Piątkowski, pułk. W. Rachmistruk, starosta A. Rzewski, prokurator S. Szmidt, J. E. ks. biskup W. Tymieniecki, J. E. ks. biskup-sufagan K. Tomczak, prezes L. Towarnicki, r. W. Wagner, pułk. Witwicki; przedstawiciele organizacji: Zw. Przemysłu Włók. w P. P. — prezes A. Biederman, Krajowy Zw. Przem. Włók. — prezes E. Babiacki, Ł. Straż Ogniowa Ochotnicza — prezes Jarzębowski i komendant dr. A. Grohman, Stow. Techników — prezes inż. E. Wagner, Tow. Rzemieśln. „Resursa“ — prezes Szwankowski, Zw. Zaw. „Praca“ — A. Kaźmierczak, Okr. Komisja Związków Zaw. — F. Kałużyński, Zw. Robotników i Robotnic Chrześcij. — r. W. Adamski, Okr. Zarz. Zw. Strzeleckiego — mec. R. Wodziński (jednocześnie delegat Tow. Prawniczego i Wojew. Zw. Oficerów Rez.), Izba Lekarska — nacz. dr. A. Tomaszewski, Tow. Lekarskie — prezes dr. Załęski, Koło Lekarzy im. Marcinkowskiego — przewodn. dr. A. Starzyński, Tow. „Sokół“ — nacz. Lindner, Zw. Harcerstwa Polskiego — sędzia Olbromski, Zw. Oficerów Rez. Rzpl. Pol. — prezes M. Dienstl-Dąbrowa, Synd. Dziennikarzy Pol. — prezes red. Cz. Gumkowski, Zw. Legionistów — przewodn. Z. Płoński, Zw. Hallerczyków — Sokołowski, Zw. Dowborczyków — S. Micherski, Liga Obr. Powietrznej — mec. A. Biłyk, Liga Morska i Rieczna — wicepr. sędzia K. Zienkiewicz, Zw. Inwalidów Woj. — Pawlak, Zw. Urzędników Państw. — Lewandowski, Zw. Zaw. „Praca Polska“ — Czernik, Stow. Kupców i Przemysł. Chrześc. — Osikowski, Ł. Oddz. Czerw. Krzyża — przewodn. dr. S. Skalski, „Rodzina Wojskowa“ — M. Więckowski, Liga Kobiet — Gaux, Zw. Majstrów Fabr. — A. Piotrkowski, Stow. Nauczycieli Chrześc. — S. Musiatowicz, Zw. Nauczycieli Szk. Śr. i Wyższ. — dyr. Koszyk, Zw. Nauczyc. Szk. Powsz. — Połakowski, Zw. Nauczyc. Szk. Średnich — A. Zaleski, Zw. Zaw. Pracowników Miejsk. — prezes W. Muszyński, Zw. Pracown. Miejsk. Chrześc. Zjedn. Zaw. — prezes Kleck, Zw. Prac. Miejsk. i inst. użyt. publ. w Polsce — prezes Kowalski, Zw. Zaw. Prac. Miejsk. i zakł. użyt. publ. przy Zjedn. Zaw. Polskiem — prezes Stemborowski, Zw. Lekkoatletyczny — T. Kokeli, Ł. Li-

ga Okr. Piłki Nożn. — H. Konopka, Ł. Zw. Okr. Piłki Nożn. — kpt. Zabłocki, Zw. Uczestn. Powstania z 1863 r. — Krakowski, Zw. Zaw. Handlowców Polsk. — J. Działarski, Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. — B. Zys, Zw. Zaw. Prac. Biurowych Chrześc. — A. Wyrwich, Spółdzielnia Spożywców — A. Zientalski, przedstawiciele Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Marynarzy Rezerwy, Zw. młodz. im. J. Piłsudskiego, P. O. W., dalej senatorowie: dr. M. Braude, S. Lipkowski, U. Mendelsohn i K. Stüldt oraz posłowie: K. Chądzyński, A. Hałas, A. Kronig, W. Ładzina, W. Michalak, dr. T. Rąb, J. Spickerman, L. Waszkiewicz i A. Utta.

Nadto utworzony został Komitet Pań pod przewodnictwem pani wojewodziny Jaszczółtowej, którego zadaniem była opieka nad żołnierzem w dniu uroczystości, urządzenie obiadu dla żołnierzy 28 p. p. S. K., pozostających w koszarach i nie biorących udziału w defiladzie i obiedzie żołnierskim oraz sporządzenie i rozdawnictwo paczek upominkowych dla żołnierzy.

Celem uświetnienia uroczystości, związanych z wręczeniem pułkowi nowej chorągwi, a wyznaczonych na dzień 15 maja r. b., postanowiono zaprosić na ten dzień do Łodzi p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego oraz innych Dostojników Państwowych.

W związku z tem w dniu 28 kwietnia r. b. udała się do Warszawy delegacja, w skład której wchodziła pp.: prezes Rady Miejskiej — dr. B. Fichna, wiceprezydent miasta — inż. W. Wojewódzki, zast. dow. 28 p. p. S. K. — ppułk. Zawisłak, wiceprezesi R. M. — dyr. J. Wolczyński, dr. J. Rosenblatt i Z. Fiedler oraz sekretarz Rady — r. R. Wojałowski.

Delegacja została przyjęta na Zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, który w odpowiedzi na przemówienie prezesa dr. Fichny, zapraszające Go do wzięcia udziału w uroczystościach — oświadczył, iż zaproszenie przyjmuje i chętnie odwiedzi Łódź.

Jednocześnie wystosowano zaproszenia i do szeregu dostojników wojskowych, w dniu zaś 9 maja r. b. delegacja Komitetu — osobach pp. wiceprezesa dyr. J. Wolczyńskiego i ppułk. Zawisłaka — zaprosiła p. Prezesa Rady Ministrów, Marszałka J. Piłsudskiego, który podziękował serdecznie miastu za zaproszenie i opiekę nad żołnierzem, oraz prosił o pozdrowienie w Jego imieniu 28 pułku S. K., co do przyjazdu zaś swego do Łodzi przyrzekł dać odpowiedź po porozumieniu się z p. Prezydentem Rzplitej.

Komitet Wykonawczy odbył szereg posiedzeń, na których — w porozumieniu z gabinetami wojskowym i cywilnym p. Prezydenta oraz z władzami wojskowymi i państwowymi — ustalono dokładnie program uroczystości. W dniu 12 maja r. b. odbyło się Walne Zebranie Komitetu szerszego, na którym p. prezes dr. B. Fichna złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego i Komitetu Pań.

Program ustalony przez Komitet, doznał o tyle zmiany ze strony władz centralnych, którym przesłany został do zatwierdzenia, iż, ze względu na wybitnie wojskowy charakter uroczystości oraz na przewidzianą w programie uroczystą mszę polową — usunięto z programu odwiedzenie katedry św. Stanisława Kostki, kościoła ewangelickiego św. Jana oraz synagogi z tem, że p. Prezydent z przedstawicielami wyznań religijnych zetknę się podczas uroczystości wręczenia chorągwi.

Zgodnie z programem p. Prezydent Rzplitej w niedzielę dnia 15 maja 1927 r. wyjechał rano samochodem ze Spały do Łodzi w towarzystwie gen. adiutanta pułk. Zahorskiego oraz adiutantów rotm. Jurgielewicz i kap. Nagórno. Na granicy województwa powitali Głowę Pań-



stwa pp. wojewoda W. Jaszczolt i dowódca O. K. IV gen. S. Małachowski, poczem p. Prezydent przez Tomaszów, Ujazd, Kurowice i Rzgów przybył do Łodzi o godz. 10 przed poł.

Na granicy miasta, przy przecięciu toru kolejowego i ul. Rzgowskiej ustawiony był łuk triumfalny, przy którym oczekiwali p. Prezydenta przedstawiciele Municipality m. Łodzi, przybyli dnia poprzedniego generałowie Żeligowski, Wróblewski, Thommé i Dąbrowski wraz z otoczeniem, przedstawiciele miejscowych władz wojskowych i cywilnych, Komitet Wykonawczy in corpore, delegacja Komitetu Pań, Komisji Międzypartykcyjnej b. Wojskowych i przedstawiciele prasy.

P. Prezydent, po odebraniu raportu wojskowego, przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej 31 p. p. S. K., poczem p. prezes dr. Fichna, witając p. Prezydenta chlebem i solą, wygłosił krótkie przemówienie powitalne, w którym wyraził radość i wdzięczność mieszkańców Łodzi za zaszczyt goszczenia Głowy Państwa w swych murach, kończąc okrzykiem na cześć p. Prezydenta, pochwyconym z zapalem przez obecnych.

Przy wjeździe p. Prezydenta w granice miasta w koszarach artylerji oddano 21 strzałów armatnich, jednocześnie zaś witały dostojnego Gościa dźwięki wszystkich dzwonów kościelnych miasta, odgłosy syren fabrycznych i gwizd lokomotyw na dworcach łódzkich.

Od bramy tryumfalnej udał się p. Prezydent wraz z orszakiem do gmachu wojewódzkiego. Na ulicach, któremi przejeżdżał, ustawiła się w gęstych szpalach dziesiątki szkół powszechnych i młodzież szkół średnich oraz tłumy publiczności. Przejeżdżającego p. Prezydenta witano wszędzie hucznymi i entuzjastycznymi okrzykami; rucano mnóstwo kwiatów na drogę. Liczne orkiestry ustawione wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał p. Prezydent grały hymn narodowy. Ulice były udekorowane girlandami z zieleni i proporczyków o barwach narodowych, a balkony i okna domów ozdobione dywanami i portretami p. Prezydenta oraz marszałka Piłsudskiego.

Po krótkim odpoczynku w gmachu województwa, o godzinie 11 p. Prezydent przybył na plac Dąbrowskiego, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia chorągwi.

Na miejscu uroczystości powitała p. Prezydenta kompanja honorowa 28 p. p. S. K. P. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez licznie zebrane orkiestry towarzystw i organizacji, przeszedł przed frontem kompanji honorowej oraz ustawionych w szyku oddziałów 28 p. p. S. K., 31 p. p. S. K., 10 p. a. p., 4 p. a. c., formacyj przysposobienia wojskowego, oddziałów straży ogniowej, delegacyj cechów i stowarzyszeń, organizacji zawodowych, społecznych, kulturalnych i t. p.

Następnie p. Prezydent przeszedł na urządzoną specjalnie trybunę, gdzie zajął miejsce w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych, poczem powitany został przez J. E. ks. biskupa-sufragana K. Tomczaka, a następnie przez przedstawicieli innych wyznań: superintendenta Angersteina, protojereja Walikowskiego i rabina Fajnera,

Ceremonja wręczenia nowej chorągwi 28 pułkowi S. K. rozpoczęła się uroczystą mszą polową, którą — w zastępstwie niedomagającego J. E. ks. biskupa Tymienieckiego — celebrował J. E. ks. biskup-sufragan K. Tomczak w asystencji ks. prałata Burzyńskiego, jako archidjakona, ks. ks. Oficjała Bączka, prałatów Kaczyńskiego i Wyrzykowskiego, sekretarza Kurji Biskupiej ks. Szymanowskiego i kapelana ks. Bienkowskiego oraz licznego zastępu księży i kleryków.

Po odprawieniu mszy św. i poświęceniu nowej chorągwi, prezes R. M. dr. B. Fichna wręczył chorągiew p. Prezydentowi z prośbą, by oddał ją 28-mu pułkowi S. K., w którego szeregach walczyła i ginęła za wolność Ojczyzny młodzież łódzka. P. Prezydent przyjął chorągiew i oddał ją w ręce klęczącego dowódcy pułku, ppułk. Oziewiczza, który wręczył ją chorążemu pułkowemu, poczem nastąpiło wbijanie w drzewce chorągwi 27 gwoździ honorowych w następującym porządku:

Prezydent Rzeczypospolitej, gen. Żeligowski w zastępstwie Ministra Spraw Wojskowych, marsz. Piłsudskiego, a następnie w swem własnym, dowódca O. K. IV, dowódca X dywizji piechoty, dowódca piechoty dywizyjnej X dyw., gen. Thommé, dowódca 28-go p. p. S. K., poprzedni dowódca tegoż pułku, wojewoda łódzki, duchowieństwo katolickie, duchowieństwo ewangelickie, duchowieństwo wyzn. mojżeszowego, prezes Rady Miejskiej, prezydent miasta, rodzice chrzestni, oficer sztabowy 28 p. p. S. K., kapitan, porucznik, podporucznik, chorąży, starszy sierżant, sierżant, plutonowy, kapral, starszy strzelec, strzelec.

Rodzicami chrzestnymi nowej chorągwi byli:

Reprezentanci pracowników umysłowych — Marja Więckowska i Józef Działarski, reprezentanci robotników — Teodozja Adamska i Andrzej Kaczmarek, reprezentanci kupców — Łucja Glugłowa i Józef Wolski, reprezentanci wolnych zawodów — Stefanja Marzyńska i mec. Rodzisław Wodziński, reprezentanci przemysłowców — bar. Juluszowa Heintzłowa i Karol Wilhelm Scheibler, reprezentanci rzemieślników — Walerja Wagnerowa i Franciszek Szwankowski.

Nową chorągiew zdobią piękne szarfy — dary samorządów, na terenie których walczył 28 p. p. S. K. Na szarfach widnieją następujące napisy:

- 1) Bohaterskiemu obrońcy Kresów Wołyńskich — 28 p. S. K. rada miejska i magistrat m. Kowla.
- 2) Wydział powiatowy sejmiku dziśniejskiego — 28 p. S. K. w dniu Jego święta.
- 3) Oswobodzicielowi Kresów — miasto Stanisławów.
- 4) Radzymin — 28 p. S. K.
- 5) Rada i magistrat królewskiego wolnego m. Sokala — 28 p. S. K. w dniu Jego święta
- 6) Przeciw najazdowi ciemięzców za bohaterską obronę 31.I.1919 r Skoczów — 28 p. S. K.

Po wbiciu gwoździ podpisany został akt wręczenia o następującej treści:

„W dowód nierozzerwalnych węzłów, jakie łączą Naród Polski z Armją, ostoja Jego niepodległości i wolności, w hołdzie specjalnym dla męstwa 28-go Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łodzi“ — Samorząd miejski miasta Łodzi ofiaruje temu pułkowi chorągiew pułkową.

Łódź, dnia 15 maja 1927 roku.

Rodzice chrzestni:  
(Podpisy)

Komitet Obchodu:  
(Podpisy)

Następnie na ustawionej obok ołtarza ambonie, zjawił się kapelan 28-go pułku S. K., ks. W. Olesiński, który wygłosił następujące kazanie:

„Żołnierze! Obywatele miasta Łodzi wręczają wam sztandar, nowy sztandar 28 pułku na znak, że są jedni, że są razem z „Dziećmi Łodzi“. 28 pułk — to jedna z najpiękniejszych kart historii miasta Łodzi,

miasta pracy. Poszczególne kompanje, a nawet baony tego pułku nosiły nazwy poszczególnych ulic Łodzi, tworząc wielki majątek i wielki dorobek tego pułku. Kaniów, Kubań, Odessa, Wschodnia Małopolska, Śląsk Cieszyński, Wołyń, Białoruś, Litwa, Warszawa, i wiele innych nazw, innych czynów ofiarnych,

To właśnie tworzy bogaty i piękny dorobek tego pułku, który nie zawahał się, nie uchylił swej chorągwi i stanowił dla 10 dywizji podstawę i ostoję. Żołnierze, chorągiew — to symbol, to wołanie do wszystkich ludzi. W chorągwi zawiera się majestat i siła Najjaśniejszej Rzplitej. Na czerwień tej chorągwi przysięgamy, jak na krew współtowarzyszy, którzy polegli, a których duchy widzimy na tej chorągwi, przysięgamy, obywatele Łodzi, że chorągwi tej nie odstąpimy, że do wawrzynów, zdobytych trudem i krwią, nowe wawrzyny dodamy, a bieli chorągwi nie splamimy nigdy. Chorągiew tę dają nam obywatele Łodzi, a wręcza ją prezydent Rzplitej, wręcza, abyście pamiętali i strzegli swego rycerskiego honoru i ojczyzny, którą chorągiew ta przypomina i wskazuje, żebyście godni byli miana strzelców 28 pułku. Panie Prezydencie, obywatele miasta Łodzi i żołnierze 28 pułku! Wdzięcznem sercem przyrzekamy, że gotowi jesteśmy życie i krew oddać w obronie nowego sztandaru, że miastu przyniesiemy z pół bitewnych dobre imię pułku“.

Po tem przemówieniu ks. Olesiński odczytał poniższą rotę przysięgi, którą cały pułk, powtarzając za nim, złożył na nową chorągiew pułkową,

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemocnemu, w Trójcy św. Jedynemu, być wiernym ojczyźnie mej, prezydentowi Rzplitej; chorągwi wojskowych nie odstąpić; stać na straży honoru żołnierza polskiego; prawu i prez. Rzplitej być uległym, rozkazy przełożonych i dowódców wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych do ostatniego tchu strzec, za sprawę ojczyzny walczyć i wogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak wierny żołnierz. Tak mi dopomóż Panie Boże i św. Męko Zbawiciela mego, Amen“.

Po krótkiem, żołnierskiem przemówieniu dowódcy pułku, ppułk. Oziewiczza, uroczystość została zakończona, a p. Prezydent wraz ze swiątą i otoczeniem udał się na wzniesioną specjalnie trybunę u wylotu ul. Piromowicza, gdzie odebrał defiladę oddziałów wojskowych i organizacyj przysposobienia wojskowego.

W międzyczasie pozostałe organizacje, zrzeszenia i cechy, biorące udział w uroczystości, utworzyły po obu stronach ul. Piotrkowskiej szpaler, którym p. Prezydent, po odebraniu defilady przejechał na Plac Wolności, udając się do Magistratu.

U wejścia do pięknie udekorowanego i iluminowanego gmachu Magistratu powitał p. Prezydenta Rzplitej wiceprezydent inż. Wojewódzki, dziękując za zaszczyt, jaki spotkał Łódź, miasto realnej, twardej pracy i celowego wysiłku zbiorowości, którego jednym z etapów jest niewątpliwie uroczystość dzisiejsza.

Po skromnem śniadaniu odbyła się uroczystość odsłonięcia wmurowanej w ścianę zewnętrzną Magistratu tablicy pamiątkowej, ofiarowanej Miastu przez 28 p. S. K.

Pięknie wykonana z białego piaskowca tablica pamiątkowa ozdobiona jest znakiem pułkowym i posiada następujący napis:

„W dniu wręczenia chorągwi przez miasto Łódź, tablicę tę na wieczną rzecz pamiętkę wmurował 28 p. Strz. Kan. 15 maja R.P. 1927“.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestry ustawionych na Placu Wolności formacyj wojskowych i przysposobienia

wojskowego — p. Prezydent wyszedł na balkon Magistratu, aby być świadkiem uroczystości.

Odślonięcia tablicy dokonał prezes dr. Fichna, podkreślając w swem przemówieniu zespolenie wojska ze społeczeństwem. W odpowiedzi dowódca pułku, ppułk. Oziewicz oświadczył, że nowyszandar jest symbolem tej łączności, za którą macierzystemu miastu składa gorące podziękowanie.

Uroczystość zakończyło wręczenie odznak pułkowych, które otrzymali pp.: prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, wiceprezesi J. Wolczyński, Z. Fiedler, dr. J. Rosenblatt, wiceprezydenci miasta inż. W. Wojewódzki i W. Groszkowski oraz radni R. Klim i R. Wojakowski.

Następnie, po krótkim wypoczynku w Województwie, p. Prezydent udał się na obiad żołnierski, wydany przez miasto w restauracji „Tivoli”. W obiedzie wzięło udział przeszło 1.000 osób, w czym ponad 800 żołnierzy 28 p. p. S. K., przedstawiciele władz i społeczeństwa, posłowie do Sejmu i Senatu, delegacje oficcerskie i t. d.

Podczas obiadu pierwszy zabrał głos prezes dr. B. Fichna, wygłaszając następujące przemówienie:

„Dumni jesteśmy i szczęśliwi, iż oto pan Prezydent zadośćuczynił naszym gorącym prośbom i przybył do tej naszej robotniczej, proletarjackiej Łodzi, która liczy obecnie 580 tysięcy mieszkańców, która powstała dopiero w XIX stuleciu, a która jeszcze przed stu laty liczyła mieszkańców niespełna 4 tysiące, a jeżeli chodzi o przemysł, wyrabiała 90 tysięcy metrów grubego sukna w ciągu całego roku.

O roli, jaką Łódź odgrywa w Polsce i poza Polską, mówić nie będę; stwierdzę tylko, że posiada ona ten giętki przemysł, który nie tylko potrafi zaspokoić olbrzymie potrzeby rynku wewnętrznego, lecz także poważnie pracuje na eksport.

Narodziwszy się w tych czasach, kiedy nasz naród był w niewoli, społeczeństwo nasze jakoby nie posiadało tradycji, gdyż nie było nas jeszcze w Państwie, gdy miało ono własny byt i niezależność. Atoli, jeżeli przypomnimy sobie, jaką uroczystość dziś obchodzimy, jeżeli spojrzymy po twarzach tych, którzy do nas przybyli, jeżeli będziemy mówili o 28-ym pułku Strzelców Kaniowskich, a w związku z tem o X dywizji — to musimy stwierdzić, że tradycję mamy, że mamy wielkie wspomnienia, opromienione chwałą i krwią naszych najlepszych synów.

Historja 28-go pułku to jedna z kart Narodu — dziwna historia pułku, bo dziwna i historia Narodu. Nie tak to dawno znanym szlakiem szli ojcowie i dziadowie na Wschód — nie tak dawno z tego Wschodu z dumą szli na Zachód wolni żołnierze pod dowództwem generała Żeligowskiego ku nam, ku Polsce, żeby w tej Polsce i dla Polski walczyć. A kiedy w owym pamiętnym dniu 11 listopada 1918 roku schwyciliśmy za broń, żeby wygnać okupantów, w tym dniu powstał w Łodzi pułk 28-my, a w kilka miesięcy potem w walkach z Ukraińcami, na rubieży w Małopolsce Wschodniej, połączył się 28 pułk z 13-ym pułkiem X dywizji Żeligowskiego i przez zlanie się obu tych pułków powstał obecny 28 pułk Strzelców Kaniowskich. — Taka to dziwna była historia pułku, związana ściśle z historją Narodu.

Nie będę mówił o bojach pułku, które okryły go aureolą chwały, — stwierdzę tylko, iż możemy być dumni, że ten pułk nie zawiódł nigdy pokładanych w nim nadziei. Ze względu na świetne tradycje pułku, których część przypada na nas, na rodzinne miasto Łódź — postanowiliśmy dzisiejsze święto, żeby tembardziej związać pułk z Łodzią, żeby wskazać, iż są więzy tak silne, że nic nie zdoła ich rozwiązać,

W tym dniu, kiedy zaszczyił nas swą obecnością Piastun najwyższej godności Rzeczypospolitej — w imieniu Miasta, w imieniu całego społeczeństwa pozwalam sobie wznieść toast: „Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki niech żyje!”

Okrzyk został z zapalem podjęty przez obecnych i gromko powtórzony przez żołnierzy, orkiestra zaś pułkowa odegrała hymn narodowy.

Następnie dowódca 28 p. p. S. K., ppułk. Oziewicz wygłosił przemówienie następujące:

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Czcigodny reprezentancie pana Marszałka, panie generale, panie wojewodo, panie prezesie rady miejskiej, panie, panowie i wy kochani żołnierze!

Dzień dzisiejszy jest dniem niezmiernie uroczystym dla naszego pułku, gdyż w dniu tym otrzymaliśmy z rąk Najjaśniejszego Zwierzchnika sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej chorągiew pułkową.

Najdostojniejszy Panie Prezydencie, zapewniam Cię w imieniu całego pułku, że nadanej nam chorągwi nigdy nie odstępimy, a raczej złożymy życie w jej i Ojczyzny obronie.

W imieniu całego pułku składam Ci, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, żołnierskie najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe zaszczytowanie swą obecnością tak doniosłej uroczystości.

W dowód wdzięczności dla Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych Państwa wznieście wspólnie szczerzy, z głębi serca płynący żołnierski okrzyk: „Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki niech żyje!”

Pan minister wojny ze względów służbowych nie mógł przybyć na naszą uroczystość, lecz raczył o nas łaskawie pamiętać, wysyłając pana generała Żeligowskiego jako swego reprezentanta, oraz nadał przez D-two Korpusu następujący telegram:

„W uroczystym dniu wręczenia chorągwi przez p. Prezydenta Rzplitej witam was strzelcy 28 pułku piechoty pbd nowym znakiem i życzę wam, abyście w służbie Ojczyzny byli, jak dotąd, przykładem męstwa, karności żołnierskiej, aby jak dotąd ojczyzna zawsze polegać mogła na was bezgranicznie, gdy tego zajdzie potrzeba. Minister spraw wojskowych — Marszałek Polski Józef Piłsudski”.

Dziękuję ci panie generale, oraz proszę podziękować w imieniu całego pułku panu Marszałkowi za łaskawą pamięć.

W imieniu pułku, obchodzącego dziś największe święto, wnoszę okrzyk na cześć twórcy armji, ukochanego wodza, pierwszego żołnierza i pierwszego Marszałka Polski: Pan minister wojny, pierwszy Marszałek Polski niech żyje!

Dumny jestem, że przypadło mi w udziale w tak uroczystej chwili objąć D-wo 28 p. S. K.

28 p. S. K. jest pułkiem miasta Łodzi, a jako taki otrzymał zaszczytną nazwę „Dzieci Łódzkich”.

Nazwa ta znajdzie dziś żywe odzwierciedlenie w tem, że pułk otrzymuje chorągiew pułkową od społeczeństwa miasta Łodzi.

Czynem tym podkreśla społeczeństwo łódzkie jedność i łączność z armją.

Niech mi wolno będzie w imieniu pułku podziękować społeczeństwu za pośrednictwem pana prezesa rady miejskiej d-ra Fichny — za ofiarowany dowód łączności i jedności.

Dziękuję radom Miejskim, sejmikom i magistratom Kowla, Stani-

sławowa, Sokala, Radzymina, Skoczowa i Dzisny za pamięć i przyozdobienie naszej chorągwi szarfami.

Pani wojewodzynie Jaszczółtowej oraz innym paniom za łaskawą wspólną pracę, oraz pamięć i opiekę nad żołnierzem,

Dziękuję memu poprzednikowi panu podpułkownikowi Zawisłakowi, który mając na względzie dobro pułku najwięcej poniósł trudów przy organizacji dzisiejszego święta.

Dziękuję wszystkim tym, którzy nie mogąc być osobiście na dzisiejszej uroczystości, w dowód pamięci oraz łączności duchowej raczyli złożyć tego dowody, przesyłając na moje ręce gratulacje.

Dziękuję wszystkim tu obecnym za wzięcie udziału, a tem samem uświetnienie naszej uroczystości.

W imieniu pułku wnoszę okrzyk na cześć łączności i jedności społeczeństwa z armją.

Spółceństwo miasta Łodzi niech żyje!"

W odpowiedzi na powyższe przemówienia p. Prezydent Rzplitej wygłosił następującą mowę:

„Chorągiew, ofiarowana dziś 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich przez społeczeństwo łódzkie, jest symbolem ścisłej łączności i wzajemnego zaufania pomiędzy wojskiem a społeczeństwem. Jest mi łreczą szczególnie miłą, że faktu tak podniosłego jestem świadkiem właśnie tu, w Łodzi, ośrodku realnej, produkcyjnej pracy przemysłowej, w której coraz silniejszy rozwój głęboko wierzę. Praca produkcyjna i pogotowie obronne, zwłaszcza gdy działają w harmonji, stanowią dwa główne czynniki potęgi Państwa.

Serdeczny i nieprzymuszony wzajemny stosunek obywateli i żołnierzy pracującej Łodzi i tego pułku, którego początkiem był zastęp ochotników, jest przykładem jeszcze jednej tak ważnej w Polsce sprawy: Oto niema u nas żadnego rozdziału pomiędzy ludnością cywilną a wojskiem, jaki dostrzec można czasami w innych krajach. Wojsko nie stanowi u nas jakiegoś osobnego wyodrębnionego stanu. Powstało ono wprost z narodu w chwili walki o wolność, obecnie zaś stojąc na straży Państwa polskiego, żołnierz pełni jaknajzaszczytniejszy obowiązek obywatelski, zachowując dzięki swej pracy ideowej, pełnej ofiarności, najcenniejszy nasz skarb — tak drogo zdobytą niepodległość.

Wierząc zatem mocno w niespożytą siłę narodu polskiego, nierozzerwalnie związanego z wojskiem, wnoszę toast na cześć miasta Łodzi i bohaterskiego 28 pułku Strzelców Kaniowskich, któremu dzień dzisiejszy doda nowych sił do ofiarnej żołnierskiej pracy w obliczu tej chorągwi, wielkiego symbolu Honoru i Ojczyzny“.

Po obiedzie p. Prezydent udał się na krótki wypoczynek do gmachu Województwa, wieczorem zaś był na obiedzie, wydanym w kasynie oficerskiem 28 p. p. S. K. przez korpus oficerski tegoż pułku.

W zakończeniu uroczystości odbył się w salach Filharmonji raut reprezentacyjny, wydany przez Miasto, który zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej,

Podczas rautu przedstawieni zostali p. Prezydentowi m. in.: korpus dyplomatyczny w Łodzi, posłowie do Sejmu i Senatu, oraz przedstawiciele wszelkich sfer społecznych naszego miasta. Raut urozmaicony był produkcjami artystycznymi, w wykonaniu p. p. H. Fotygo, St. Frydberga, i A. Boruńskiego.

P. Prezydent opuścił raut po godz. 12-iej, żegnany hymnem narodowym. O godz. 12,30 p. prezydent wyjechał z Łodzi, udając się do Spały.

Nazajutrz po pobycie p. Prezydenta w Łodzi, p. wiceprezydent inż. Wojewódzki otrzymał ze Spały następującą depezę:

„Prezydent miasta Łodzi.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać na ręce Pana wyrazy swej prawdziwej wdzięczności dla miasta Łodzi za zgotowane Mu tak gościnne i serdeczne przyjęcie.

Podpisano: Szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej  
(—) Zahorski, płk. szt. gen.“

W odpowiedzi na powyższą depezę Magistrat wysłał tegoż dnia telegram następującej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej — Zamek — Warszawa.

Głęboko wdzięczni za łaskawe słowa Pana Prezydenta — wraz z całą ludnością Łodzi raz jeszcze wnosimy okrzyk: Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki niech żyje!

(—) Prezes Rady Miejskiej — doktor Bolesław Fichna

(—) Prezydent miasta — w zastępstwie inżynier Wacław Wojewódzki“ .

\* \* \*

Podczas uroczystości na placu Dąbrowskiego delegacja pracowników Zarządu m. Łodzi wręczyła przedstawicielstwu 28 p. p. Strz. Kan. pięknie wykonany adres wraz z kwotą zgorą 2 tys. złotych, zebraną drogą dobrowolnych składek pracowników miejskich, a przeznaczoną na cele oświatowe dla żołnierzy:

Adres brzmi:

Do Dowództwa 28 p. p. Strzelców Kaniowskich  
— „Dzieci Łódzkich“ —

Pracownicy Samorządu Miejskiego w Łodzi, związani z Armją Narodową nie tylko najgłębszymi uczuciami miłości obywatelskiej, lecz także, jako byli wojskowi, wężłami krwi, wspólnie przelanej w okresie wyzwolenia Najjaśniejszej Rzplitej — w dniu wręczenia przez Pana Prezydenta Rzplitej nowej chorągwi bohaterskiemu 28 p. p. [Strzelców Kaniowskich — składają powstały ze skromnych swych zasobów upominek, który oby służył do obywatelskiego uświadomienia młodego żołnierza, obrońcy granic i praw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,

Łódź, dnia 15 maja 1927 roku.

W imieniu ogółu pracowników miejskich  
(podpisy)“

## Z ŻYCIA MIAST POLSKICH

### Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu.

W dniu 8 maja odbyły się w Radomiu wybory do Rady Miejskiej, rozwiązanej dekretem ministra spraw wewnętrznych.

Na uprawnionych 39.992 mieszkańców głosowało 25.538, czyli 85 proc., w 21 okręgach wyborczych.

W wyniku wyborów lista nr. 2 (P.P.S.) uzyskała 16 mandatów, lista nr. 3. (Poale-Sjon)—2 mandaty, nr. 4 (Bund) — 2 mandaty, nr. 6 (Stow. lokatorów) — 2 mandaty, nr. 8 (narod.-chrześc.) — 3 mandaty, nr. 10 (chrześc.-demokr.) — 6 mandatów, nr. 11 (Zw. Zaw. i zrzeszenie społ.) — 2 mandaty, nr. 12 (bezpart.-gospod.)—1 mandat, nr. 13 (zjednocz. żyd.) — 5 mandatów. — Ogółem wybrano 39 radnych.

### Wybory do Rady Miejskiej w Ostrowcu.

Rezultaty wyborów do Rady Miejskiej w Ostrowcu, odbytych w dniu 8 b. m., przedstawiają się następująco:

Na ogólną liczbę 25 mandatów—lista P.P.S. uzyskała 8 mandatów, Zw. Lud. Narod.—2 mandaty, Chrześc. Demokr. — 4 mandaty, klub demokrat. —2 mandaty, żyd. ugrup. burżnaz. — 7 mandatów, Poale-Sjon — 2 mandaty.

### Wybory do Rady Miejskiej w Szydłowcu.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Szydłowcu, które miały miejsce w dniu 8 b. m., są następujące:

Wybrano ogółem 24 radnych, z czego: lista Chrześc. Demokr. uzyskała 4 mandaty, Zw. Lud. Narod. —2 mandaty, P.P.S.—3 mandaty, lewica robotnicza (komuniści)—3 mandaty, stronnictwa żydowskie—12 mandatów.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem rozpisuje konkurs publiczny na druk „Sprawozdania z działalności Zarządu m. Łodzi za rok 1926“ (20 — 24 arkusze druku) z terminem składania ofert do dnia 20 maja 1927 roku.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarczy Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 36) codziennie w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Łódź, dnia 11 maja 1927 roku.

**Magistrat m. Łodzi.**

Redaktor: **Marjan Tartowski.**

Wydawnictwo Zarządu m. Łodzi.